

TYGODNIK POLSKI

NIEDZIELA

29 marzec 1931 r.

CHARBIN (CHINY).

No. 462.

WYDAWNICTWA ROK IX.

Redaktor i wydawca Ks. Wł. Ostrowski. Harbin, Chiny. 106, Grand Prospekt street.

19-ty MARZEC.

W dniu 19 marca, jako w dniu imienin Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego w kościele odbyło się uroczyste nabożeństwo przy udekorowanym ołtarzu św. Józefa na intencję Marszałka wobec przedstawiciela Rzeczypospolitej i miejscowej kolonji polskiej.

Podczas mszy śpiew chórowy był znakomicie wykonany przez męski chór gimnazjalny.

O godz. 10.30 odbyła się urządzona przez gimnazjum im. H. Sienkiewicza wę własnej auli akademja na cześć Marszałka. Akademja została zagajona następnym przemówieniem J.W. Pana Konsula D-ra Skowrońskiego, które z powodu wzniosłości treści i pięknej formy pomieszczamy w całości:

«Młodzieży Polska!

Gdy nad kolebkami waszemi siedziały, przerażone krwawymi łunami rewolucji światowej, matki, trwożnie patrząc w niepewne jutro, z krwi żołnierza polskiego i woli Wodza Narodu powstała Wolna, Niepodległa Polska, która miała się stać waszą Ojczyzną i otoczyć opieką. A wiódł te hufce, bose, głodne, pełne zapału i męstwa, Wódz nieugięty, wyznaczając megiłami swych żołnierzy granice Państwa, krwią pisząc najszczytniejsze karty historii narodu, na jakie zdobyły się dzieje ludzkości.

Dzisiaj od Niemna, Słuczy—Horynia—Zbrucza po Wartę i Brdę od Bałtyku po Karpaty łopoczą biało-amarantowe sztandary, a powiecznie pokryte śniegiem szczyty Tatr odbijają poważne dźwięki wawelskiego Zygmunta.

Cały Kraj się raduje i cześci ukochanego Marszałka. I szybciej niż to słońce nadążyć może w swej drodze, myśli wasze biegną do Kraju skąd Wasi ojcowie przyszli, by złączyć się z resztą Narodu i świecić ten dzień hołdu i radości.

Jest zwyczajem uświęconym

tradycją polską, że dzieci, składając rodzicom życzenia imieninowe, podług swych sił i możliwości dołączają wiązanie, a wiązaniem dla Komendanta niech będzie Wasze umiłowanie Kraju, mowy ojezyskiej, praca nad sobą.

Bądźcie Polakami—otrząśnijcie się ze wszystkiego co nam obce i wrogie, spełnijcie Wasz obowiązek wobec Ojczyzny i nie zawiedźcie nadziei jaką w Was pokłada».

Rozentuzjasmowana młodzież odpowiedziała na to przemówienie głośnie i długimi okrzykami ku czci Marszałka.

W treściwym i wyczerpującym odczycie przeplatanim chórowym wykonaniem okazjnych śpiewek, powstałych w wojskowych formacjach Marszałka, pod wpływem historycznych przeżyć, uczeń VI klasy Behrysz odmalował z młodzieńczym zapałem postać naszego Bohatera. Nastąpiły numera deklamacyjne z powodzeniem wykonane przez gimnazjalne Koło sportowe i śpiewy chórowe wykonane przez chór gimnazjalny pod batutą p. Wyszyńskiego. Wśród zebranych gości mile wyróżniały się mundurki polskich wychowanki Sióstr Urszulanek z ich Matką-Przełożoną i Matką-Dyrektorką na czele.

O godz. 7.30 w gmachu «Gospody Polskiej» odbyła się również uroczysta akademja ku czci Marszałka zagajona przemówieniem JW Pana Konsula Rzeczypospolitej D-ra Skowrońskiego.

Przewodnią myślą pięknie wypowiedzianej mowy było, że dużo jeszcze po obecnym chwilowym wyczynku czeka Marszałka zmuśnionego trudu nim zdoła wpoić w nasze społeczeństwo zupełną świadomość tego, że z wolną Polską nietylko prawa ale i ciężkie obowiązki na obywateli spadły, że trzeba jeszcze wiele wysiłków i poświęceń zanim Polska stanie się państwem mocnym i potężnym.

Mowę przyjęto entuzjastycznymi okrzykami ku czci Marszałka.

Nastąpiły okolicznościowe de-

klamacje i odczyty. Wieczór został zamknięty śpiewami narodowymi, wykonanymi przez chór gimnazjalny.

Delegat apostolski o niebezpieczeństwie bolszewickim w Chinach.

Przed paru dniami delegat apostolski w Chinach, arcybiskup Costantini, wygłosił w Palazzo Cancellaria konferencję o misjach w tym kraju, przyczem szczególniejszą uwagę poświęcił niebezpieczeństwu chińskiego bolszewizmu. Nie tając rezultatów propagandy komunistycznej wśród Chińczyków i nie przecząc, że wielki odłam młodzieży chińskiej odrzuca dziś wszelką religję, mówca dał wyraz głębokiemu przekonaniu, że naród chiński, dzięki swej naturalnej dobroci i dzięki swym właściwościom psychicznym, nie padnie ofiarą bolszewizmu.

Przekonanie to ma swoje poważne uzasadnienie. Naród chiński posiada głęboko ugruntowany zmysł rzeczywistości, to też po okresie egzaltacji szybko powróci do swej zwykłej równowagi. W wielu okręgach, gdzie bolszewizm zdołał opłamać sytuację i zaczął sprawować władzę z właściwą mu bezwzględnością, lud zajmował stanowisko bierne, czekając na chwilę uwolnienia się od nowych tyranów. Duże znaczenie ma następnie fakt, że Chiny nie znają wielkiej własności ziemskiej, nie można więc pociągnąć chłopów nadzieją podziału ziemi, jak to miało miejsce w Rosji. Naród chiński cechuje kult rodziny, a jego cała struktura społeczna opiera się na rodzinie, jako komórce podstawowej, to też bolszewizm, niszcząc instytucję rodziny, broni doktryny, która stoi w rażącej sprzeczności z najgłębszym przekonaniem ludu chińskiego.

Wreszcie należy pamiętać i o tem, że nacjonalistyczny rząd nowych Chin niedwuznacznie dał wyraz swej woli zwalczania komunizmu.

Sowiecka „piatiletka“.

Dużo się mówiło i pisało o sowieckiej «piatiletce». Każde niemal dziecko zna ten wyraz. Niewielu jednak zdaje sobie sprawę, jak też w rzeczywistości ta «piatiletka» i ten dumping sowiecki, o których się tyle słyszy, wyglądają. W pojęciu przeciętnego Europejczyka, Sowiety—to kraj bezmiernej niedoli ludzkiej, olbrzymie więzienie, dolina płaczu, nędzy i zgrzytania zębów. Opinia zgola uzasadniona. Tem niemniej, dzieją się w ZSSR rzeczy, o których wartoby wiedzieć, chociażby ze względu na to, iż odbiegają one od tych codziennych, oklepanych już okropności, jakimi się szerokie masy «kapitalistycznego» świata karmią.

Mowa tu będzie głównie o stosunkach anglo-sowieckich, z punktu widzenia angielskiego. Pewien wybitny ekonomista angielski ocenia mianowicie stosunki te i sytuację przemysłu sowieckiego jak następuje:

Stosunki Anglii z Sowiecami układają się wyjątkowo pod kątem widzenia gospodarczym. Warunki pracy w Rosji Sowieckiej zasadniczo Anglię nie obchodzą, a w najlepszym razie stoją na dalszym planie. Sprawa «piatiletki» też nie gra dla Anglii roli. Przynajmniej, jeżeli chodzi o ideowe założenia bolszewickie. Zapewne, mogą się sobie szczerze masy narodu angielskiego egzaltować i złożyć Sowietom za ich bezwzględność w stosunku do własnych obywateli. Dla rządu jednak «głos ulicy» znaczenia nie posiada. Dopiero gdy przemówią angielski przemysł, handel, kapitał—rząd ucha nadstawi i odpowiednie decyzje powezmie. Polityka z humanitarnością nie wiele mają wspólnego. Polityka uzależnia się jedynie od względów gospodarczych. Angielskie sfery gospodarcze zaś zabierają głos dopiero wtedy, gdy interesom ich coś bezpośrednio zagraża.

Dotychczas import tanich surowców rosyjskich nie był na rynku angielskim źle widziany. Przeciwnie, panował pogląd, że surowce rosyjskie przyczynią się do ożywienia przemysłu angielskiego. Gdy jednak Sowiety zaczęły zalewać rynek angielski nie tylko surowcami, lecz i wyrobami, jak materiały bawełniane, wyroby metalowe, mydło, lampki elektryczne, szkło, cukier, konfekcja, obuwie, konserwy etc. etc.—w Anglii rozległo się szemranie. Przeszło dziesięć lat kupowały Sowiety wszystkie te produkty od Anglii. W ostatnich miesiącach 1929 r. zakupy sowieckie się jednak urwały, a od jesieni r. ub. zalewają Sowiety rynek angielski swymi fabrykatami po cenach trzykrotnie niższych od krajowych. Tak np. w ciągu pierwszego tylko tygodnia ubiegłego miesiąca przybyły do Londynu z ZSSR ładunki, zawierające ni mniej ni więcej jak 30.000

tonn mydła i 5 milionów lampek elektrycznych, dostosowanych ściśle do prądu elektrowni londyńskiej. Mydło zaofiarowały Sowiety po cenie półtora pensa za kawałek (w Anglii kosztuje 5 pensów), zaś lampki po 6 pensów sztuka (w Anglii—16-18 pensów).

Kupcy angielscy wzięli się za głowę. Co się stało? Skąd taka «cudowna» zmiana frontu? Czem to się dzieje, że wynędzniały, zrujnowany szalonymi eksperymentami kraj występuje nagle w roli groźnego konkurenta potężnej pod względem gospodarczym Anglii?

Odpowiedź na powyższe pytania przynosi artykuł wybitnego rzeczoznawcy amerykańskiego prof. Compstocke, który na łamach ostatniego numeru „Barron's Econom Journal“ stwierdza co następuje:

W Rosji istnieje cały szereg wielkich zakładów przemysłowych, a więc: 1) Magnitogorsk—największe w świecie odlewnie stali. Budowa ich pochłonęła czterysta milionów dolarów. Produkują do czterech milionów tonn stali rocznie. Kierowane są przez amerykańskich inżynierów. 2) Dnieprostroj—największa w świecie elektrownia. Wytwarza rocznie dwa i pół miliona kilowat-godzin energii elektr., więcej niż słynne zakłady nad Niagarą. Kierownictwo spoczywa również w rękach amerykańskich inżynierów. 3) Przetwórnia azbestu na Uralu. Największe tego rodzaju zakłady w całym świecie. Kierowane przez Amerykanów. 4) Fabryki traktorów w Leningradzie i Czelabińsku. Olbrzymie zakłady, zbudowane według wzorów amerykańskich i kierowane wyłącznie przez Amerykanów. 5) Sowchoz «Gigant» w północnej części Kaukazu. Używa się tu tylko amerykańskich aut ciężarowych, żuwiarek i maszyn. 6) Szyby, naftowe w Baku i Grozonym. 7) Fabryka samochodów w Niżnim Nowgorodzie. Jedne z największych zakładów świata, wzorowane na zakładach Forda.

Tych kilka przykładów, zacytowanych przez prof. Compstocke, który bawił dłuższy czas w Rosji i wymienione przez siebie fabryki osobiście zwiedzał, rzuca charakterystyczne światło na istotny stan rzeczy w Rosji sowieckiej. Wbrew twierdzeniom tych wszystkich, co dopatrują się już rychłego upadku

sowieckiego regime'u, wbrew wywodom emigrantów rosyjskich, którzy, jak p. B. Struwe, B. N. Sokolow, P. A. Buryzkin i in. wyobrażają sobie «piatiletkę» jako «wojennogospodarczą awanturę i anarchję», Sowiety z energją godną podziwu rozbudowują swój przemysł. I to na jaką skalę! Dwóch lat «piatiletki» wystarczyło, by wstrząsnąć do gruntu gospodarczymi podstawami świata «kapitalistycznego», by zalać rynki zachodnie tanimi surowcami i produktami, by zdeзорjentować i zdeorganizować silne nawet organizmy państw innych. Charakterystycznym też jest, że w rozbudowie sowieckiego przemysłu biorą tak czynny udział przedstawiciele najbardziej kapitalistycznego kraju świata, Amerykanie. Według obliczeń prof. Compstocke'a, przemysł sowiecki zatrudnia przeszło 2000 amerykańskich inżynierów. Poza to co najmniej 200 firm amerykańskich zaopatruje Sowiety w niezbędne utensylja i służy fachowcami wskazówkami. Inwestycje obce w Rosji sowieckiej sięgają pokaźnej sumy 300 milj. dolarów. Obok Amerykanów, stanowiących bezwzględnie większość, pracują w ZSSR inżynierowie niemieccy, angielscy, włoscy i in. Siowem Z.S.S.R. realizuje swą «piatiletkę» przy wybitnej pomocy obcych sił fachowych i obcych kapitałów.

Trudno doprawdy o większą ironję losu, «kapitaliści» pomagają «komunistom» kuć oręż na własną zgubę. Musimy bowiem zgodzić się na słowa londyńskiego „Timesa“: „...obecni władcy Rosji powtarzają wciąż i otwarcie, że ostatecznym ich celem jest zagłada europejskiej kultury i rozszerzenie komunizmu na całej kuli ziemskiej».

Spectans.
„Kur. Wil.“

Palcie
najlepsze
papierosy
„ANTIK“



ZE ŚWIATA.

Okrety norweskie przybywać będą do Gdyni.

Norweska linja okrętowa Wilhelmssen, rozpoczęła stałą komunikację okrętową między Gdynią a portami zatoki Meksykańskiej. Okrety przybywać będą do Gdyni raz na dwa tygodnie.

Paryż. PAT. Dn. 5 b.m. p. ambasador Chłapowski był u ministra Spraw Zagranicznych Brianda i złożył mu w imieniu rządu polskiego wyrazy szczerzej radości i uznania z powodu osiągnięcia tak ważnego układu morskiego z Anglią i Italią. Rząd polski, oświadczył ambasador Chłapow-

ski, ocenia w całej pełni doniosłość tego faktu dla idei pokoju i porozumienia narodów. Minister Briand, mile wzruszony wizytą p. ambasadora, prosił o wyrażenie serdecznych jego podziękowań rządowi polskiemu.

Paryz. (5.3). Na wokandy 12 wydziału karnego sądu paryskiego znalazła się dziś sprawa przeciwko dziennikowi „L'Action Francaise“, na skutek skargi biskupa djecezji orańskiej w Algierze, z powodu oszczerstwa, zamieszczonego w artykule tego dziennika, przez Maurycego Pujo. Sąd skazał tego ostatniego i odpowiedzialnego redaktora pisma na karę pieniężną oraz zasądził od dziennika „L'Action Francaise“ na rzecz biskupa 20.000 franków odszkodowania.

Genewa. (5.3). Na skutek żądania rządu brytyjskiego sekretarz generalny rozesłał członkom Rady i komisji mandatowej pismo rządu brytyjskiego do prezesa egzekutywy syjonistycznej Weizmana. Pismo to, datowane z lutego r.b. zawiera komentarz do Białej Księgi Palestyńskiej.

* Żydzi ponieśli w Palestynie wielką porażkę. Deklaracja Balfoura z r. 1917 przyznała Żydom w Palestynie wielkie przywileje, zobowiązując Anglię do utworzenia w Palestynie siedziby narodowej żydowskiej. Żydzi zaczęli się coraz bardziej panoszyć w Palestynie, drażniąc swym postępowaniem Arabów tamże zdawien dawna zamieszkałych. Wywoływało to częste rozruchy i ostatecznie skłoniło Anglię do zmiany swego postępowania. Świeżo wydał rząd angielski objaśnienie swej deklaracji, iż nie powinna ona bynajmniej szkodzić interesom nieżydowskiej ludności Palestyny. W tym celu ma być ograniczoną emigracja Żydów do Palestyny. Agencja żydowska ma być usunięta od współudziału w zarządzie Palestyny, ponadto ma być utworzoną dla przeciwwagi Agencja dla ludności nieżydowskiej. Dla utrzymania w kraju spokoju będzie wzmocniony garnizon angielski, a dla administracji kraju ma być powołanem Zgromadzenie Prawodawcze złożone z 22ch członków już to mianowanych, już to wybieranych. Żydzi uważają to za cios dla syjonizmu.

* Okolice Mozy w Belgji została nawiedzona tajemniczą katastrofą masowego zatrucia ludzi i zwierząt, której przyczyną była rzekomo jakaś dziwna mgła z gazami trującymi. Ta «mgła śmierci» wywoływała duszenie się, bicie serca, kaszel, zawroty. Przeszło 80 ludzi zmarło, a setki musiało się leczyć w szpitalu. Rząd wysłał do zagrożonych miejscowości maski gazowe.

Z CHIN.

Środki zaradcze przeciwko obniżeniu wartości dolara chińskiego.

W związku ze zniżką wartości srebra na rynku światowym spadła wartość dolara chińskiego, który, jak wiadomo, opiera się na srebrnej jednostce. Zmniejszenie wartości dolara i połączony z tem kryzys ekonomiczny zaniepokoiły poważnie rząd mukdeński, który się stara wszelkimi sposobami usunąć depresję. Jako środek zaradczy przeciwko depresji na przyszłość ma być przejście na jednostkę złotą. Finansiści twierdzą, że przejście nie będzie rzeczą zbyt trudną, gdyż prowincje północno-wschodnie zawierają w swem łonie dużo złota. Prowincje Girińska i Ciekarska szczególnie obfitują w ten szlachetny kruszec. Są one przetrzniete niewielkimi rzeczulkami, które niosą w swych wodach złoty piasek. Zajęto się zbiciem tych rzeczek i wykazano, iż można z nich wydobyć znaczną ilość złota. Rząd popiera dobywanie złota a nawet sam ma wysłać na wiosnę kilka ekspedycji do okolic obfitujących w złoto. Prócz tych sposobów napełniania kas rządowych cennym kruszczem wydał rząd jeszcze w roku ubiegłym rozporządzenie, wzhraniające wywóz złota z Chin.

Prócz tego środka zaradczego na przyszłość stara się rząd możliwie zmniejszyć ciężary depresji w chwili obecnej. Ponieważ wartość soi — źródła z którego Mandzurja czerpie swe dochody — bardzo się obniżyła na rynku światowym, a nawet od pewnego czasu brak zupełnie na nią popytu, rząd postanowił pomóc kupcom, którym zagraża bankructwo z powodu braku rynku zbytu soi. W tym celu ma puścić w obieg 21 milion. nowych banknotów. Zarządzone odpowiednie środki zaradcze przeciwko obniżeniu wartości dolara. Za wypuszczone pieniądze będzie zakupiona soja i kupcy miejscowi będą mogli zaciągać pożyczki dla podtrzymania handlu.

Emisja podzielona została między sześć miejsc banków w ten sposób, że bank Ciekarski ma wypuścić 5 milj. 500 tys. dol.; bank Kiriski — 5 milj.; bank Trzech Wschodnich Prowincyj — 5 milj. 500 tysięcy; bank Pograniczny — 3 milj. 500 tys.; Chiński bank państwowy — 1 milion. Banknoty są już gotowe i obecnie przeprowadza się ich numeracja i zaopatrzenie w podpisy dyrektorów. Po dokonaniu tego banknoty będą oddane dla kontroli gubernatora i zaopatrzenia w jego pieczęcie. Puszczanie w obieg będzie odbywać się stopniowo, określonymi partjami.

Wyjazd delegacji chińsk. do Moskwy.

Dnia 22 b.m. wyruszyła na konferencję do Moskwy delegacja chińska z p. Mo Te-kuj'em na czele. Ko-

lej wsch.-chińska oddał do jego dyspozycji specjalny pociąg. Na dworcu charbińskim zgromadził się olbrzymi tłum urzędników kolei, pracowników administracyjnych prowincji, kupców, przemysłowców i przyjaciół przewodniczącego. Żegnali też p. Mo Te-kuj'a delegacje szkół i wojska. Grzmiały orkiestry i rozlegały się pożegnalne okrzyki. Przedstawiciele różnych organizacji trzymały chorągwie, na których były wypisane życzenia powodzenia i szczęśliwej podróży.

Delegacja wzięła ze sobą do Moskwy koło 350 pudów prowiantu.

Mo Te-kuj ma się zatrzymać w Dżałajnorze (30 klm. przed granicą sowiecką), aby zbadać stan w jakim się znajduje zniszczona w czasie konfliktu kopalnia węgla. Kopalnia ta ma poważne znaczenie dla kolei wschodnio-chińskiej.

Dzień żałoby po żołnierzach.

Dn. 10 b.m. całe Chiny obchodziły dzień żałoby po żołnierzach, którzy zginęli w ostatniej walce o zjednoczenie Chin. W uroczystościach żałobnych, według przepisu, brali udział wszyscy urzędnicy, uczniowie szkół w tym dniu na rękawach nosili opaskę żałobną, o godz. 8 rano w całych Chinach były dane 33 salwy, a syreny fabryk o tej godzinie dały trzykrotny przeciągły sygnał. Od 10-ej do 3-ej wszystkie chorągwie były na znak żałoby zwinięte.

Z POLSKI.

* W Chęcinach pod Kielcami natrafiono na bogate złoża białego marmuru, dotychczas w Polsce nie spotykanego. Odkrycie to położy zapewne kres przywczowi tego marmuru z Włoch.

* W Polsce powstał syndykat przemysłu porcelanowego, aby w ten sposób wstrzymać zalew porcelanowego przemysłu czeskiego.

* Ministerstwo oświaty uchwaliło i zadecydowało, aby urundowanie ucz. iów szkół średnich było jednolite.

* Niemcy w Polsce mają 41 szkół średnich i 688 ludowych, natomiast Polacy w Niemczech nie mają ani jednej szkoły średniej i tylko 76 ludowych.

* Polskie zakłady lotnicze przystąpiły do budowy małych samolotów, tak zwanych awionetek, których cena bez motoru wynosić będzie 9.800 zł., z motorem zaś 21.000 tj. tyle, ile kosztuje samochód.

* W Zdołbunowie na Wołyniu urodziło się żonie jednego kupca dziecko o dwóch głowach. Niezwykle dziecko przywieziono do Lwowa celem obserwacji naukowej, czy da się przeprowadzić operację.

Kronika miejscowa.

Kościelne. W niedzielę wieczorem, zaraz po Gorzkich Żalach rozpoczynają się rekolekcje dla osób dorosłych. Został zaproszony z konferencjami Ks. Administrator Mgr. Abrantowicz.

„Gospoda“. Dn. 22-go b.m. w Stow. „Gospoda Polska“ odbyło się doroczne walne zgromadzenie członków Stowarzyszenia. Przeczytanie protokołu ostatniego walnego zgromadzenia, zatwierdzenie preliminarza, sprawozdanie licznych sekcji przeciągnięto się za północ. O godz. 2 odbyły się wybory, z których wyłonił się Zarząd w składzie p.p.: Hajwosa, Jacewicz, Łyżwy, Michowskiego, Nernheima, Pelcowej, Wleciała, Zalewskiego, Antuszczyca, Zielińskiego, Wyszynskiego, Janiszewskiego, Hebda, Radwana, Czżu-Plisowskiej, Bruszewskiej i Doberskiej.

Zarząd Stow. „Gospoda Polska“ uprzejmie zawiadamia Członków Kolonii, że w pierwszy dzień świąt wielkanocnych, t. j. 5-go kwietnia r. b. od godziny 1 do 2-jej ppł. w lokalu „Gospody“ zwyczajem tradycyjnym odbędzie się wspólne świętowanie. O najliczniejsze przybycie uprzejmie prosi Zarząd.

Odczyt w Kole Akademickim.

Dziś, w niedzielę, dn. 29 marca o godz. 7 wiecz., w Kole Akademickim odbędzie się odczyt p. inż. K. Grochowskiego p. t. „Rezultaty ekspedycji do wschodniej części prowincji Chejlundzianskiej.“

Odczyt odbędzie się w lokalu Stowarzyszenia „Gospoda Polska“.

Wejście dla wszystkich wolne.

Z życia Związku Młodzieży Polskiej.

Sprawozdanie z zebranych ofiar na łódź podwodną „Odpowiedź Trevinarusowi“.

Zarząd Związku Młodzieży Polskiej w Charbinie zdaje sprawozdanie z zebranych ofiar na łódź podwodną „Odpowiedź Trevinarusowi“. Z braku miejsca nie są wymienione nazwiska ofiarodawców, lecz ogólną sumą każdej listy podpisowej, których było wypuszczone sześć.

Zebrano na listę Nr. 1 dol. m. 48, na listę Nr. 2—dol. m. 15 i 1 jenę, na listę Nr. 3 dol. m. 149 i 10 jen, na listę Nr. 4—nic, na listę Nr. 5—dol. m. 4, na listę Nr. 6—dol. m. 5. Razem dol. miejscowych 221 i jen 11. Ponadto zebrano od uczniów gimnazjum im. H. Sienkiewicza dol. m. 69 i 70 cent., od nauczycieli gimn. im. H. Sienkiewicza: dol. m. 15 i jen 48. Razem z gim. im. H. Sienkiewicza zebrano dol. m. 84 i 70 cent i jen 48. Z filmu wyświetlonego w gimn. im. H. Sienkiewicza dol. m. 20. Wszystkiego zebrano dol. m. 325.70 c. i 59 jen.

Wszystkim ofiarodawcom Zarząd Z. M. P. składa najserdeczniejsze podziękowanie. Zarząd.

Krakowskie Koło Charbińczyków.

List do Redakcji.

Niniejszem uprzejmie prosimy o zamieszczenie w najbliższym numerze „Tygodnika Polskiego“ wzmianki o założeniu na terenie Krakowa Akademickiego Koła Charbińczyków, w skład zarządu którego wchodzi: prezes—kol. Franciszek Tybulczuk, v. prezcs—kol. Aleksander Sackiewicz, sekretarz i skarbnik—kol. Władysław Jurkiewicz.

Koło to ma między innymi na celu utrzymywanie łączności z kolonią polską oraz organizacjami polskimi na Dal. Wschodzie oraz przygotowanie się do

pracy nad rozwojem polskości na Dal. Wschodzie.

Równocześnie zwracamy się p. t. abiturjentów gimn. im. H. Sienkiewicza w Charbinie, którzy mają zamiar przyjechać do Polski na wyższe studia, że udzielamy wszelkich informacyj związanych z wyższymi studiami w Polsce.

Z poważaniem za Zarząd: Prezes Fr. Tybulczuk. Za sekr. J. Koldówna. Adres dla korespondencji: Franciszek Tybulczuk. Kraków, Jabłonowskich 19—I p. Akad. Koło Kresowe.

Najlepsza wódka „Imperjal“



E. I. NIKITINA.

Nagrodzona najwyższym odznaczeniem na wystawie w Rzymie.

Niemą lepszey wódki nad **Nr. 50** Fabryki wódek i likierów

G. D. ANTIPAS

w Charbinie, ul. Konna Nr. 37. Tel. 38 03. Istniejącej na Dal. Wschodzie od r. 1899.

Potrójnie oczyszczona, przyszykowana na wodzie destylowanej, smaczna, na mrozie nie zamarza, zdrowiu nie szkodzi. — NALEWKI na najwspanialszych jagodach, oraz najlepsze gatunki WIN winogronowych i KONIAKÓW starych. — Za gatunek fabryka ręczy.

FABRYKA KUFRÓW K. Czerwińskiego

ul. Diagonalna № 23.

POLECA KUFRY I WALIZY ZNANE ZE SWEJ SOLIDNOŚCI, WYRABIANE Z NAJLEPSZYCH MATERJAŁÓW. — TANIO!



DIAGONALNA, 23.

SZKOŁA PISANIA NA MASZYNACH

NAUKA: 2 godziny dziennie.

SPRZEDAŻ maszyn do pisania na raty.

„Spółka Techniczna“

Przystań, Samanna, 22, I piętro.

MECHANICZNY WARSZTAT ŚLUSARSKI i MAGAZYN

O U C Z I

— Kitajskaya 120. —

Niklowanie, zlocenie, srebrzenie wszelkich naczyń. Wykonanie jaknajsolidniejsze.

PRZY MAGAZYNIE SPRZEDAŻ SAMOWARÓW różnych wielkości i fasonów.



ARTYSTYCZNY ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY

I. M. Lifszycy

Przystań, ul. Chińska Nr. 96, tel. 49-07.

Nowe-Miasto: Wielki Prospj--Pasaż.

Pierwszorzędne wykonywanie robót fotograficznych wszelkiego rodzaju.